

Bernard Sesboüé SJ

JEZUS CHRYSSTUS
JEDYNY POŚREDNIK

Rzecz o odkupieniu i zbawieniu

tom II



w|drodze


JEZUS CHRYSZTUS
JEDYNY POŚREDNIK

seria ALFA i OMEGA

tom 34

Bernard Sesboüé SJ

JEZUS CHRYSTUS
JEDYNY POŚREDNIK

Rzecz o odkupieniu i zbawieniu

tom II

Opowiadania o zbawieniu
Propozycja soteriologii narratywnej

przełożyła Agnieszka Kuryś

w|drodze


Tytuł oryginału

Jésus-Christ, l'unique médiateur. Les récits du salut

© Fleurus Mame, Paris 2003

© Copyright for this edition Wydawnictwo W drodze 2016

Redaktor naukowy

Prof. dr hab. Ireneusz Ledwoń OFM

Redaktor

Grażyna Piskorz

Redaktor techniczny

Justyna Nowaczyk

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Dąbrowska

Ouvrage publié avec le concours du Centre national du Livre

Książkę wydano dzięki dofinansowaniu Centre national du Livre

ISBN 978-83-7906-063-4

Cum permissione auctoritatis ecclesiasticae

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

wydanie I, 2016

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82

sprzedaz@wdrodze.pl www.wdrodze.pl

Miłość polega na wzajemnej wymianie dwóch stron, to znaczy, że kochający daje i przekazuje umiłowanemu to, co sam posiada, albo z tego, co posiada lub co leży w jego możliwości. I wzajemnie – kochany kochającemu. Inaczej mówiąc, jeżeli jeden ma wiedzę, [powinien ją] przekazywać temu, który jej nie posiada; podobnie [jeśli ma] zaszczyty, bogactwa. I tak jeden [przekazuje] drugiemu.

Ignacy Loyola, Kontemplacja dla uzyskania miłości,
Ćwiczenia duchowne, nr 231

SŁOWO WSTĘPNE

Oto drugi tom książki *Jezus Chrystus, jedyny Pośrednik*, autorstwa Bernarda Sesboüé SJ. Po składających się na tom poprzedni częściach pierwszej i drugiej, poświęconych kolejno problematyce ogólnej i zarysowi historii doktryn, część trzecia i ostatnia jest propozycją pewnej syntezy teologicznej, wypracowanej bardzo konsekwentnie na podstawie wcześniej rozwijanych badań i refleksji.

To powiedziawszy, mogę stwierdzić, że zważywszy na dobrze znane cechy Autora – troskę o klarowność i zalety wykładu – nie jestem bynajmniej zobowiązany ani objaśniać drogi, którą Autor prowadzi Czytelnika przez podjęty tu temat, ani podkreślać wartości książki dla serii, w której się ona ukazuje. Nie wydaje mi się jednak, by kilka krótkich uwag czy wstępnych sugestii było czymś całkiem zbytecznym...

1. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że mamy tutaj do czynienia nie z analizą, lecz z „propozycją”: teolog przemierzył już całą historię tradycji chrześcijańskiej i teraz przechodzi do nakreślenia w ł a s n e g o szlaku. Czytelnika zaś zaprasza do podjęcia wędrówki tym szlakiem.

Trzeba tu od razu wskazać pewną cechę, która wydaje się bardzo charakterystyczna zarówno dla samego Autora, jak i ogólnie dla dynamiki współczesnej teologii: poszukiwania dróg odnowionej i a k t u a l i z u j ą c e j propozycji tajemnicy zbawienia teologowie prowadzą właśnie przez odczytywanie na nowo P i s m a Ś w i ę t e g o,

nawet z pominięciem wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, jakkolwiek w jej świetle.

2. Należy też podkreślić, że podjęta tutaj próba jawi się jako soteriologia, której dyskursywny wyraz i wykład należą do gatunku *narracji*.

Cecha ta okazuje się oczywiście całkowicie spójna z poprzednią. Jeśli zostaje zasygnalizowana zaraz na wstępie, to nie tylko dlatego, że (zgodnie z tym, o czym wspomnieliśmy w punkcie pierwszym) trafnie wyraża to, co charakterystyczne dla wprowadzonej tutaj perspektywy teologicznej. Chodzi przede wszystkim o to, że taki tok postępowania ma pewną niezaprzeczną zaletę. Pozwala on Autorowi nie wychodzić poza wydarzenie zbawienia wówczas, gdy wydarzenie to prowadzi go do pojęcia, co jest przecież powinnością teologii. Umożliwia ukazanie struktury doktrynalnej „wprost” w historii zbawienia – jedyną funkcją owej struktury jest zapewnić właściwe zrozumienie historii zbawienia, lecz sama dynamika konceptualizacji zawsze grozi popadnięciem w abstrakcję.

3. Należy wreszcie zwrócić uwagę na życzenie Autora (które zresztą jest tylko konsekwencją poprzedniego punktu, tak jak punkt drugi wynikał z pierwszego): Bernard Sesboüé wyraża życzenie, aby wobec „soteriologii narratywnej”, której „propozycję” przedstawia, czytelnik mógł sobie powiedzieć: „w tym wszystkim chodzi przecież o mnie”. Taki zresztą jest powód, dla którego ostateczną intencją tego dyskursu jest pokazać, że całe opowiadanie o chrześcijańskim zbawieniu – w wymiarze zarówno jednostkowym, jak i zbiorowym – może skrzyżować się z „naszym” opowiadaniem.

Okazuje się zatem, że nasz Autor, mając podstawy ku temu, by „w centrum całej perspektywy” chcieć postawić „kategori[ę] udzielenia wraz z jej dwoma następstwami, jakimi są objawienie i pojednanie”, nie zadowala się rozważaniami nad owym udzieleniem i wyrażaniem jego zawartości czy treści: nieustannie dąży do jego urzeczywistniania. Dla swojego czytelnika.

Joseph Doré

WPROWADZENIE

W pierwszym tomie niniejszego opracowania zaprezentowaliśmy obszerną dokumentację doktrynalną soteriologii chrześcijańskiej. Tom ów jednak zakończył się nie podsumowaniem, lecz przejściem. Byłoby bowiem nie do pomyślenia, żeby zadanie teologii ograniczać do ponownego odczytania dawnej i niedawnej tradycji. Stwierdziliśmy więc wówczas, że stan obecny – względne rozbieżności zebranych dyskursów, nieunikniona abstrakcyjność kategorii użytych dla ujęcia rzeczywistości zbawienia, a także nieaktualność czy niekompletność niektórych zagadnień – nie jest satysfakcjonujący. Ludzki dyskurs z pewnością nigdy nie zdoła ogarnąć bogactwa misterium, którego nie sposób zawrzeć w słowach. Nie łudzę się, że mój dyskurs przekroczy tę barierę.

A przecież teolog nie może – nie zapierając się samego siebie – zrezygnować z prób ciągłego i nieustrudzonego zbliżania się do rzeczywistości, która zdaniem samego św. Tomasza jest celem naszego aktu wiary. Zbawia nas Jezus Chrystus i tylko On sam może nas zbawić. Tak jest. Ale w jaki sposób nas zbawia? To pytanie pojawia się dzisiaj w myśli wielu chrześcijan. Dlatego wyrażanie naszej wiary w zbawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa, jedyne Pośrednika, wymaga nieustannego ponawiania wysiłku – po to, byśmy starali się udzielać odpowiedzi na pytania naszej kultury i naszych czasów, w miarę możliwości wykorzystując w badaniach nad

Pismem Świętym i Tradycją wszelkie nowe odkrycia i metody, jakimi dysponujemy.

Dlatego celem drugiego tomu jest przedstawienie „propozycji soteriologicznej”, analogicznej do „propozycji chrystologicznej” stanowiącej trzecią część wcześniejszej książki, *Jésus-Christ dans la tradition de l'Eglise*¹. Tak jak w tamtym przypadku, chodzi o pogodzenie intuicji i koncepcji, czyli o „wydobycie organiczności misterium z kolejnych faz wydarzenia”. Nasza epoka bowiem nie tylko odkryła na nowo konieczność konkretnego, nowego sposobu korzystania z Pisma Świętego w teologii systematycznej, ale również skupiła uwagę na absolutnej oryginalności wydarzenia (złożonego z ciągu wydarzeń), do którego odnosimy się za pośrednictwem opowiadania. W ten sposób problematyka „historii zbawienia” stała się w teologii kwestią centralną. Kontynuując tę perspektywę, poniższa propozycja soteriologii będzie miała charakter „narratywny”. Nasze zbawienie jest długą historią, która rozwija się w cały ciąg etapów i daje sposobność do opowiadań. Nasze zbawienie wyraża się w opowiadaniu nad opowiadaniem. Jest uprzywilejowanym miejscem teologii narratywnej. Czyż samo nasze *Credo* nie jest bardzo zwięzłym opowiadaniem?

Uwzględniłem to już w pierwszym tomie, gdyż w swej istocie polegał on na „opowiadaniu tradycji”. Historia ta i opowiadania, do których daje ona sposobność, również mają pewną strukturę i pojmowalność; dają do myślenia i wymagają zrozumienia. Pokazała to już analiza wielkich kategorii historycznych: odkupienia i zbawienia. Nie chodzi tu o formalne rozpatrywanie ich na nowo jako samych w sobie, lecz o to, by posłużyć się nimi jako siatką rozumienia wydarzenia czy też – sięgając do innego obrazu – objąć opowiadanie o wydarzeniu wielobarwnym światłem tych kategorii. Ponieważ pozytywne i krytyczne dane dotyczące każdej z tych kategorii zo-

¹ Paris, Desclée, 1982.

stały już wystarczająco obszernie omówione, tutaj nie będziemy do nich wracać.

Także i tutaj środkiem perspektywy będzie pośrednictwo Chrystusa między wieczną tajemnicą Boga po trzykroć świętego, Ojca, Syna i Ducha, a stworzoną i grzeszną ludzkością, pośrednictwo mające ustanowić między tymi dwiema stronami więź wzajemnej miłości i przekazywanego życia. Jak widzieliśmy, to pośrednictwo dokonuje się zgodnie z dwiema dynamikami, zstępującą i wstępującą. Staje się ono aktywnym proroctwem w Starym Testamencie, realizuje się w wydarzeniu Jezusa, w Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. Trwa dalej w Kościele przez dar Ducha. Te trzy etapy naszej historii zbawienia zanurzają nas w dwóch krańcach: w jej początku przy stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga, przez pośrednictwo Jego Słowa, oraz w jej ostatecznym wypełnieniu przy powtórным przyjsciu Chrystusa; w owym przyjsciu Jego człowieczeństwo wiecznie pozostanie dla wybrańców Boga pośrednikiem widzenia uszczęśliwiającego.

Tak wygląda struktura soteriologii narratywnej dążącej do systematyzacji. Podobnie jak poprzednia propozycja chrystologiczna, będzie to prezentacja współczesnej wizji zjednoczenia wszystkiego w Chrystusie, wraz z jej głębokim powiązaniem między Alfą i Omegą. Tam jednak wszystko skupiało się wokół tożsamości Jezusa Zbawiciela. Tutaj zaś, skoro tamta kwestia została już ustalona, formalnie zajmę się Jego rolą Pośrednika i Zbawiciela, nie zapominając o powiązaniu tych dwóch perspektyw. Jeśli wolno mi już tutaj nakreślić ogólny kierunek, powiem, że w centrum całej perspektywy znajdzie się kategoria udzielania wraz z jej dwoma następstwami, jakimi są objawienie i pojednanie.

Wspominałem już, że żadna związana formuła nie ujmie tożsamości Chrystusa. W przypadku zaś zbawienia jedyne związane formuły, jakimi dysponujemy, to wyznania wiary, które już mają formę opowiadania. One właśnie będą naszym punktem wyjścia.

Chcąc postawić opowiadanie biblijne w centrum niniejszej propozycji soteriologicznej, mogłem tylko zanurzyć swoją refleksję w refleksji różnych autorów, teologów i egzegetów, którzy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat pracowali nad naturą, funkcjami i doktrynalną wagą opowiadania². Nie łudzę się więc, że wnoszę tutaj coś nowego. Moim zamiarem jest umieścić perspektywę opowiadania w możliwie jak najbardziej spójnej konstrukcji teologicznej. Mam tylko nadzieję, że przetrę w tej dziedzinie jakiś szlak. Ponieważ nie mogę wymienić tutaj wszystkich autorów, z których czerpałem inspirację, pragnę tylko wyrazić moje szczególne zobowiązanie wo-

² Jednym z pierwszych, którzy wyczuli, że problematyka historii zbawienia prowadzi do problematyki opowiadania, jest K. BARTH: „Kim jest i czym jest Jezus Chrystus, to można jedynie opowiedzieć, a nie uchwycić i zdefiniować jak system” (*Dogmatique*, tom VIII, Labor et Fides, Genève 1958, s. 198). Jego zdaniem „akt opowiadania” jest „decydującą formą dyskursu o Bogu” (P. CORSET, *Le théologien face au conteur évangélique. A la recherche d'une théologie narrative*, R.S.R. 73, 1985, s. 81). Tą samą drogą poszedł E. JÜNGEL: „Człowieczeństwo Boga, tak jak każda historia miłości, domaga się, by ją opowiedzieć” (*Dieu mystère du monde*, Cerf, Paris 1983, tom I, s. XVIII). Po stronie katolickiej J.-B. METZ napisał klasyczny dzisiaj manifest na ten temat, zatytułowany *Mala apologia opowiadania*, a opublikowany w „Concilium” (85, maj 1973, s. 57–69); w manifestie tym sformułował następującą tezę: „Taka teologia zbawienia, która nie warunkuje czy nie zawiesza historii zbawienia ani nie ignoruje nie-tożsamości historii cierpienia, czyli nie przenika jej dialektycznie, nie może być rozwijana tylko za pomocą argumentów, lecz stale musi być rozwijana w sposób narracyjny; jest dogłębnie teologią upamiętniającą i narracyjną” (s. 66). Tekst ten, w wersji poszerzonej, został opublikowany powtórnie w książce *La foi dans l'histoire et dans la société. Essai de théologie fondamentale pratique*, Cerf, Paris 1979. We Francji refleksję nad interpretacyjnym wymiarem każdego opowiadania prowadził P. Ricœur, jako filozof i zarazem jako teolog. Znaczący wkład do teologii opowiadania na podstawie lektury Biblii wniósł również P. BEAUCHAMP, publikacjami: *L'un et l'autre Testament*, tomy I i II, Seuil, Paris 1976 i 1990; *Le récit, la lettre et le corps, Essais bibliques*, Cerf, Paris 1982; *Le récit et la transformation du peuple de l'Alliance*, w: *Dieu, Eglise, Société* (red. J. Doré, Centurion, Paris 1985, s. 191–230). Z najnowszych publikacji na uwagę zasługuje J.-N. ALETTI, *L'art de raconter Jésus-Christ. L'écriture narrative de l'évangile de Luc*, Seuil, Paris 1989. Wreszcie owocna będzie lektura obszernych materiałów zebranych w „Recherches de Science Religieuse”, *Narrativité et théologie dans les récits de la passion*, 73 (1985), s. 7–244 (autorzy: P. Ricœur, P. Beauchamp, P. Corset, J. Delorme, J. Calloud, F. Genuyt, J.-N. Aletti, C. Turiot, A. Delzant, E. Haulotte).

Wprowadzenie

bec prac dwóch osób – są to Paul Beauchamp i Jean-Noël Aletti. Natomiast Edouard Pousset, który także zgłębiał teologię opowiadań ewangelicznych, był partnerem cierpliwym i dodającym zachęty; podczas pracy nad tymi dwoma tomami stale wymieniałem z nim uwagi. Moja książka wiele na tym zyskała. Pragnę tutaj wyrazić mu swoją wdzięczność.

Część trzecia

OPOWIADANIA O ZBAWIENIU

Rozdział 15

TEOLOGIA ZBAWIENIA A NARRACYJNOŚĆ (REFLEKSJE METODOLOGICZNE)

1. TEOLOGICZNA DONIOSŁOŚĆ OPOWIADANIA

Zbawienie a historia zbawienia

Chrześcijańskie zbawienie to wydarzenie urzeczywistnione przez Boga w naszej historii. Już samo w sobie jest długą historią. Tymczasem waga jakiegś historii nigdy nie może przejść w ciąg pojęć. Dotychczas przeprowadzone przez nas rozważania wykazały też, że żadna z najbardziej nawet koniecznych kategorii zbawienia ani zbudowana z nich jedna całość nie może utrzymać całej substancji konkretnego wydarzenia. „Kategorie zawsze pozostaną uboższe od wydarzenia i od osoby Jezusa. Należy więc je zawsze odnosić do tego wydarzenia i do tej osoby”¹. Dysproporcja ta niewątpliwie jest prawdziwa w każdym ludzkim dyskursie. Odnotowaliśmy również niemożność objęcia jedną formułą całej tajemnicy zbawienia. Wydaje się wręcz, że nasza epoka dostatecznie mocno doświadczyła granicy wszelkiej formuły dogmatycznej, byśmy mogli uznać, że

¹ Tom I, s. 155n.

utraciła zdolność proponowania kolejnych formuł. A przynajmniej, czyż nie tą drogą poszedł ostatni sobór, przypominając powiązanie między Pismem Świętym a tradycją i stanowczo nakłaniając całą teologię, by ze „studium ksiąg świętych” uczyniła „duszę świętej teologii”? Od tamtej pory teologowie wkroczyli więc na inne drogi niż ich poprzednicy, dowartościowując zwłaszcza teologię „historii zbawienia”². Same katechizmy, mówiąc o zbawieniu, przybrały bardziej konkretny ton i zaczęły się wyraźniej odwoływać do pedagogii opowiadania, tak jak to czynią Ewangelie. Zbawienie bowiem to coś nieskończenie więcej niż zwykła doktryna.

Nasza analiza głównych kategorii zbawienia, przedstawiona w tomie I niniejszej książki, już miała wymiar historyczny, gdyż odnotowała kolejne sposoby zdawania sprawy przez tradycję kościelną z naszego zbawienia w Jezusie Chrystusie. Zebraliśmy cały ciąg świadectw, usytuowanych w obrębie silnej struktury pojmowalności. I w szerokim zakresie odwołaliśmy się do Pisma Świętego, niejako powtarzając sposób, w jaki uprzywilejowani świadkowie opowiedzieli nam wydarzenie i dzieło Jezusa.

Teraz stajemy wobec kontynuacji tego długiego łańcucha tradycji, w akcie osobistego przyswojenia sobie na nowo i zaktualizowania tego, co tradycja nam przekazała. Jak ująć myślowo i wyrazić tajemnicę zbawienia tak, by była ona znacząca dla naszych czasów? Z pewnością respektując jej historyczną fakturę. W innym miejscu⁴ stwierdziłem, że nie można zdać sprawy z tożsamości Jezusa, nie

² Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 24 (wszystkie dokumenty Soboru Watykańskiego II cytowane za wydaniem: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002).

³ Zob. wielotomowe opracowanie *Mysterium salutis. Dogmatique de l'histoire du salut*, publikacja zbiorowa, przygotowana w Niemczech po Soborze; fragmenty we francuskim przekładzie opublikowała oficyna wydawnicza Cerf [wydanie oryginalne: *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, Benziger, Einsiedeln 1965–1976].

⁴ *Jésus Christ dans la tradition de l'Eglise*, dz. cyt., s. 211–212.

odwołując się do Jego historii, historia ta należy bowiem do Jego tożsamości. W oczywisty sposób tak samo jest ze zbawieniem rozpatrywanym całościowo, które jest nam proponowane jako historia i pozostaje historią, w którą i my z kolei wchodzimy. Właśnie dlatego, dzisiaj jak i wczoraj, chciałbym strukturę zbawienia wyróżnioną w poprzednim tomie (czyli zbawienia dokonanego przez jedynego Pośrednika, zgodnie z podwójną dynamiką Jego pośrednictwa zstępującego i wstępującego) przenieść na jego konkretną historię.

Historia zbawienia a opowiadanie

Zamysłem niniejszej książki nie jest jednak przejęcie na swój rachunek całego spisu warunków przetargowych historii zbawienia, co sprowadzałoby się zresztą do proponowania jakiejś globalnej dogmatyki. Zamyśl ten jest ograniczony i zarazem zupełnie inny. Chodzi o przyjrzenie się historii zbawienia poprzez opowiadanie i opowiadania, podane i przeżywane w Piśmie Świętym i w pamięci Kościoła. Właśnie bowiem przez opowiadania każda historia – czy to powszechna historia ludzkości, historia ludów i narodów, czy też nasze osobiste historie – staje się i jest wciąż na nowo obecna i aktywna. Nazbyt pochopne mówienie o historii zbawienia grozi uznaniem jej za rzeczywistość czysto obiektywną, „coś”, co jest wobec nas zewnętrzne, nawet jeśli później jesteśmy zaproszeni do korzystania z jej dobrodziejstw. A zbawienie jest jednocześnie rzeczywistością, w której już jesteśmy osadzeni, i propozycją, która domaga się odpowiedzi naszej wolności. Jak bowiem historia składa się z wzajemnych gier różnych wolności, tak samo historia zbawienia składa się z wzajemnych gier Bożej wolności i różnorodnych ludzkich wolności. Wartość opowiadania polega na tym, że nadaje ono całą głębię „wzajemnej grze różnych wolności, a zatem bierze na serio zarówno wypowiedź”, jak i to, co wypowiedziane. Opowiadanie nie jest bowiem rzeczą,

jest aktem, jako przekaz lub tradycja. Zakłada narratora, który mówi lub pisze, i słuchaczy lub czytelników, którzy słuchają lub czytają. Jak mówią językoznawcy, każde opowiadanie „przemawia” do nas, zakłada jakieś JA i jakieś TY, które rozmawiają ze sobą, a także innych, których w rozmowie określa się słowem ONI. Odnajdujemy tutaj trzy osoby liczby pojedynczej i liczby mnogiej z naszych dziecięcych podręczników gramatyki. Opowiadanie wiąże się więc też nierozzerwalnie z efektem, jaki wywołuje. Po to Jezus mówił w przypowieściach: chciał zaprosić każdego słuchacza, by ten stanął w wolności przed królestwem niebieskim. Opowiadanie, najznakomitsza forma ludzkiego dyskursu i być może jego „matryca” (P. Beauchamp), wprowadza ludzi w relację i utrzymuje ich w relacji. Opowiadanie jest w swej istocie przyporządkowane przekazowi, ma wymiar społeczny. Czyż tak samo nie jest ze zbawieniem, które znajduje w opowiadaniu ludzkie ubranie uszyte na miarę?

Mała antropologia opowiadania

„Opowiedz... Mamo, przyjdź, opowiedz mi jakąś piękną historię, zanim zasnę...” Duzi i mali, wszyscy pragniemy słuchać historii i je opowiadać, prawdziwe albo fikcyjne zresztą. Przeżywamy wtedy na nowo wszystkie perypetie, na swój rachunek, mniej lub bardziej utożsamiamy się z bohaterami. Sprawia nam to przyjemność. W tym tkwi sekret sukcesu opowiadań, nowel, powieści czy filmów: w ten czy w inny sposób zawsze nam opowiadają jakąś historię, umieszczając w niej nas samych.

Jaki sekretny bodziec sprawia, że potrzebujemy opowiadań? Wydaje się, że opowiadanie wypełnia w nas jakiś brak. „Brak jest substancją opowiadania”⁵. Zawsze mówi o tym, czego nie mamy

⁵ P. BEAUCHAMP, *Le récit, la lettre et le corps*, Cerf, Paris 1982.

i czym nie jesteśmy, czyli o tym, co chcielibyśmy mieć lub czym chcielibyśmy być. „Bodźcem opowiadania jest odniesienie do dobra jako do czegoś, czego brak”⁶. A czyż zbawienie nie jest miejscem istotnego braku, jakiego doświadcza człowiek? Czyż we wszystkich tych opowiadaniach, najczęściej dramatycznych lub tragicznych, nie szukamy *happy endu*, czyli przypowieści o niekończącym się szczęściu? W taki czy inny sposób każde opowiadanie jest opowiadaniem o zbawieniu. Dlatego opowiadanie tak dobrze się nadaje do wyrażenia tajemnicy samego zbawienia.

Opowiadanie istnieje nie tylko dlatego, że istnieje brak, ale też dlatego, że istnieje uchybienie. W kategoriach teologicznych powiemy, że potrzeba opowiadania jest spowodowana nie tylko naszą skończonością, lecz także naszym grzechem. Zresztą oba te aspekty nierozdzielnie się ze sobą łączą. We wszystkich naszych opowiadaniach na pierwszym miejscu jest zło, nieszczęście i cierpienie. I znamy dawną dyskusję o trudności z uprawianiem dobrej literatury, która ukazywałaby dobre uczucia. Jak zresztą wszystkim wiadomo, szczęśliwe narody nie mają historii. Tak samo, gdy bohaterowie powieści czy filmu pokonali wszystkie ciężkie próby będące przyczyną ich rozłąki i kiedy się już odnaleźli, wystarczy powiedzieć: „A potem wzięli ślub, byli szczęśliwi i mieli wiele dzieci”. Znaczy to, że historia się zatrzymuje i już. Tak oto dzięki zwykłej refleksji nad opowiadaniem odnajdujemy oba elementy składające się na nasze zbawienie – wyzwolenie ze skończoności i wyzwolenie ze zła. Rozumiemy zatem, dlaczego opowiadanie można uznać za najwyższy akt ludzkiego dyskursu, który sam z kolei zasadza się na czysto ludzkiej funkcji mowy. Z pewnością opowiadanie nie jest jedynym gatunkiem literackim tego dyskursu, ale można uznać, że obejmuje ono wszystkie pozostałe gatunki, z tej prostej przyczyny, że człowiek żyje w czasie, a więc w następujących po sobie wydarzeniach i słowach.

⁶ Tamże, s. 187.

Pójdźmy jeszcze dalej: w każdym usłyszonym opowiadaniu ostatecznie chodzi o nas samych. Jesteśmy zatem swoim własnym opowiadaniem. Opowiadanie wynika z naszej tożsamości, gdyż tożsamość może wyrażać się tylko w formie opowiadania: jestem synem tego a tego i tej a tej. Moje pochodzenie już wyraża się w opowiadaniu. I jestem tym, co przeżyłem, niezależnie od tego, czy chodzi o CV, które przedstawiam, ubiegając się o pracę, czy o najważniejsze doświadczenia, które mnie ukształtowały i z których zwierzam się ludziom, których kocham. Dlatego wszyscy tak potrzebujemy opowiadania o swoim życiu. W filmie *Skrzypce na balu* reżyser opowiada o swoim żydowskim dzieciństwie pod niemiecką okupacją. W scenariuszu wydarzenia z przeszłości przeplatają się z teraźniejszością, gdy reżyser walczy o sfinansowanie swojego filmu. Przyjaciółka zadaje mu wtedy pytanie: „Ale co szczególnego jest w twoim dzieciństwie?”, a on odpowiada: „Nic, ale to jest moje dzieciństwo”. Czuje bowiem potrzebę uporządkowania swojej przeszłości, czyli samego siebie, poprzez opowiedzenie historii, którą jest jego życie, a więc jego osoba. Próbuje dotrzeć do swojej tożsamości. Potrzebuje jednak, żeby jego opowiadanie usłyszeli inni, by było ono miejscem komunikacji, niezbędnej mu do istnienia. Wszyscy nosimy w sobie żywotną potrzebę, by inni zechcieli nas wysłuchać, a tym samym pozwolili nam istnieć. Jeśli bowiem moje opowiadanie wzbudzi czyjeś zainteresowanie, to ja istnieję dla tego kogoś i moje życie zyskuje inny wymiar. Czyż opowiadanie nie zajmuje ważnego miejsca w rozwoju miłości?

Nasze własne opowiadanie jest również miejscem wyznania, uznania naszych braków i uchybień, a tym samym jest oczekiwaniem przebaczenia i nadzieją na pojednanie, choćby wpierw z samym sobą. Opowiadanie przyzywa opowiadanie: jest udzieleniem przyporządkowanym komunii. Temu, kto ufnie opowiada mi o sobie, ja także zwierzę się ze swojej przeszłości. Cudzego opowiadania słuchamy zresztą tylko pod warunkiem, że nas porusza, to zna-

czy bardziej lub mniej łączy się z naszym doświadczeniem. Dzięki temu, że komunikujemy sobie nawzajem swoje opowiadania, powstaje między nami komunია. Wymiana opowiadań jest czynnikiem pojednania. Rzeczywiście, opowiadanie jest czynnikiem fundacyjnym tożsamości.

Opowiadanie fundacyjne społeczeństwa

Opowiadanie leży u podstaw osobistej tożsamości, a także u podstaw społeczeństwa. U źródeł każdego narodu leży opowiadanie – rzeczywiste lub fikcyjne – o jego narodzinach, o najważniejszych wydarzeniach jego historii, takich, które można uznać za fundacyjne, oraz o zasadniczych decyzjach, które zapewniają spójność i jedność narodu. Jak pisze P. Beauchamp, w przypadku Izraela „opowiadanie ustanawia prawo jako treść decyzji danego narodu”⁷, gdyż leży u podstaw Przymierza między Bogiem i Jego ludem. Z pewnością padnie tu uwaga, że w tej perspektywie można pomylić opowiadanie z relacjonowanym przez nie wydarzeniem, przypisując opowiadaniu to, co jest istotą wydarzenia. Wiadomo jednak nie tylko to, że między wydarzeniem a jego opowiadaniem może istnieć dystans; trzeba też powiedzieć, że wydarzenie żyje tylko przez opowiadanie i w opowiadaniu, które z niego powstało, i że to opowiadanie samo z kolei staje się aktem lub wydarzeniem. Jeśli opowiadanie ustanie, wydarzenie nieodwracalnie umrze. I odwrotnie, ilekroć opowiadanie zaktualizuje wydarzenie, to wydarzenie na nowo pełni swoją rolę fundacyjną. Zresztą opowiadanie nie tylko relacjonuje wydarzenia, ale również może je tworzyć. Istnieją dyskursy będące aktami, a wszyscy znamy kanały radiowe czy telewizyjne, a nawet dzienniki, które rzekomo „tworzą wydarzenie”.

⁷ Tamże, s. 193.

Jeszcze w większym stopniu w wymiarze wspólnotowym niż jednostkowym, opowiadanie umożliwia usytuowanie tego, co pojedyncze, w tym, co powszechne. Każde opowiadanie ma początek, środek i koniec. Asymptotycznie, ten początek i ten koniec usiłują dojść do absolutnego początku i końca, czyli do tego, co powszechne. Za tę cenę opowiadanie nadaje sens czy to mojemu życiu osobistemu, czy też życiu mojego narodu, czy wreszcie życiu całej ludzkości.

Zbawienie – spotkanie dwóch opowiadań

Pewien dorosły katechumen z wielkim trudem odkrywał historię Abrahama odpowiadającego na Boże wezwanie. Nie rozumiał, dlaczego przygotowując się do chrztu, musi przejść przez studiowanie tej dawnej historii, z którą nie czuł żadnego związku. Aż wreszcie doznał olśnienia. Zawołał: „Abraham to ja!”. Opowiadanie zadziałało: ten człowiek wszedł w historię, utożsamiał się z postacią. Powołanie Abrahama stało się przypowieścią o jego własnym wezwaniu do wiary i o tym, co on sam musiał opuścić, by na to wezwanie odpowiedzieć. Jest to historia typowo biblijna. Czyż Natan nie zachowuje się tak wobec Dawida, kiedy ten zgrzeszył z Batszebą i wysłał Uriasza na śmierć? Opowiada mu apolog, po czym stwierdza: „Ty jesteś tym człowiekiem” (2 Sm 12,7)⁸. Podobnie w pierwszym „kerygmacie” *Dziejów Apostolskich* Piotr opowiada wydarzenie Jezusa. „Gdy [słuchacze] to usłyszeli, przejęli się do głębi serca” (Dz 2,37). W świetle historii Jezusa zrozumieli własną historię: Mesjasza ukrzyżowali nie tylko Jego sędziowie i oprawcy, ale również każdy grzeszny człowiek. Słuchacze są zatem uczestnikami tego opowiadania.

⁸ Cytaty biblijne, jeśli nie zaznaczono inaczej, za V wydaniem Biblii Tysiąclecia, (Pallottinum, Poznań 2000).

Tak właśnie jest ze zbawieniem. Jego opowiadanie musi skrzyżować się z naszym. *Res nostra agitur*. Historia, którą opowiada, musi być naszą historią. Inaczej nigdy nie poczujemy, że ona nas dotyczy. Historia zbawienia składa się bowiem nie tylko z inicjatyw, z którymi Bóg wychodzi do ludzi. Rozpatrywanie Bożego dzieła w oderwaniu od przyjęcia, jakie gotuje mu człowiek, byłoby kłamliwą abstrakcją. Opowiadanie o zbawieniu mówi nam bowiem o tym, co nasza ludzka rodzina, a w niej każdy z nas, uczyniła i nadal czyni w dialogu z Bogiem, trwającym przez całe dzieje ludzkości. Jest opowiadaniem o Przymierzu, czyli o perypetiach przygotowania i świętowania, o zerwaniach i niewiernościach, o skrucach i odnowach, jakie mogą wynikać z Przymierza. Jego strukturą jest podwójna dynamika wezwania i odpowiedzi. Historia zawsze bowiem zaczyna się od spotkania: najpierw było to spotkanie Pana z Abrahamem, a potem spotkanie Jezusa z uczniami. Ta historia jeszcze się nie skończyła: jesteśmy jej żyjącymi partnerami. Należą do niej również odpowiedzi, jakich udziela nasza wolność, a więc nasze ubogie opowiadania. Jest naszą historią.

Odnajdujemy tutaj powiązanie tego, co powszechne, z tym, co partykularne. W opowiadaniu biblijnym historia zbawienia jawi się jako to, co dotyczy całej ludzkości: zaczyna się wraz ze stworzeniem i toczy się aż do końca czasów. Zawija się w publicznym wydarzeniu, jakim jest wydarzenie Jezusa z Nazaretu. Kierowana jest zarówno do narodu wybranego, jak i do narodów, których pojednanie doprowadza do końca. Ale w tę historię wchodzimy nie tylko pojedynczo, jak w historię zwyczajnie zbiorową, w której stanowilibyśmy masę. Ta historia powszechna jest także historią osobistą i wspólnotową każdego z nas. Wchodzimy w nią w Kościele i przeżywamy wciąż na nowo jej poszczególne etapy i perypetie. Zawija się ona w naszym tu i teraz, na miarę wolności naszych osób i naszych grup. Jesteśmy rzeczywistymi jej postaciami. Opowiadanie o wszystkich staje się więc własnym opowiadaniem każ-

dego. Aby prawdziwie zrozumieć zbawienie, trzeba nadać teologii ten konkretny i egzystencjalny charakter. Również ta książka jest zaproszeniem: gdyby czytelnik, zamykając ją po przeczytaniu, nie mógł powiedzieć: „W tym wszystkim chodzi o mnie”, książka nie osiągnęłaby swego celu.

Pamięć, opowiadanie i pamiątka

Opowiadanie istnieje tylko dlatego, że człowiek jest pamięcią. Właściwością człowieka jest moc przekraczania niepowstrzymanego biegu czasu, który rozprasza jego bycie na mnóstwo ulotnych chwil. Dzięki pamięci może on scalać swoją egzystencję w jedną całość i uświadamiać sobie własną tożsamość mimo upływu czasu, tak jak dzięki wolności może zaangażować swoją przyszłość [i pchnąć ją] w określonym kierunku, dokonując wyborów. Plany mieszkają jednak w jego pamięci – tak samo jak wspomnienia. Pamięć jest zdolnością jego jedności i tożsamości.

Pamięć skłania do świętowania rocznic: naszych urodzin (pamięć fundacyjna), a także najważniejszych wydarzeń w naszym życiu. Jest również zdolnością do zapomnienia; ze zdolności tej korzystamy podobnie jak z wolności. Wszyscy jesteśmy nieuchronnie „zaangażowani” wobec swojej przeszłości, niezależnie od tego, czy się na nią godzimy, czy ją odrzucamy, czy jest ona dla nas źródłem szczęścia, czy przyczyną cierpienia.

Wprawdzie pamięć jest przede wszystkim pamięcią danej osoby, nigdy jednak nie dotyczy nas pojedynczo: nasze wspomnienia są uplecione z naszych relacji z innymi, wpierv z rodzicami, a następnie ze wszystkimi napotkanymi ludźmi. A ponieważ człowiek jest bytem w najwyższym stopniu społecznym, istnieje także pamięć zbiorowa grup ludzi. Pamięć rodziny, pamięć środowiska społecznego, tradycji kulturowej, ludu czy narodu, pamięć religijna, pamięć

stosunków międzynarodowych, pamięć ludzkości. Wszystkie te pamięci, które również owocują obchodzeniem rocznic, wciąż niosą w sobie konflikty z przeszłości. Pamięci zbiorowe stawiają więc bolesne pytanie o pojednanie między nimi. Katolicy i protestanci nie mogą jednakowo pamiętać wojen religijnych; Francuzi i Niemcy nie mogą jednakowo pamiętać drugiej wojny światowej. To pojednanie jest również sprawą zbawienia.

Opowiadanie jest więc wyrazem pamięci każdego w grze udzielania się między osobami i między grupami. Chrześcijańskie zbawienie stało się wydarzeniem naszej historii, wydarzeniem fundacyjnym, wpisanym w ciąg wydarzeń, toteż wykracza ono poza swoją doraźną przygodność, stając się pamięcią i dając miejsce opowiadaniu. Nie mamy tu do czynienia z jakimś czynnikiem drugorzędnym i zewnętrznym wobec rzeczywistości zbawienia. Wpisanie się zbawienia w pamięć i w opowiadanie należy do tej rzeczywistości w sposób konieczny: bez niego wydarzenie się rozmywa. Co oznaczałoby przyjście Jezusa między ludzi, gdyby nie pociągnęło za sobą żadnego opowiadania podtrzymującego wśród nas pamięć o tym wydarzeniu? Patrząc z tej perspektywy, można zrozumieć powszechność zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie. Skoro bowiem powszechność ta zasadza się niewątpliwie na fakcie, że Jezus jest prawdziwym Bogiem, samo wyjaśnienie, choćby najistotniejsze, okazuje się niewystarczające: trzeba nam również zdać sprawę z faktu, że powszechność zbawienia daje się pogodzić z przejściowym człowieczeństwem Jezusa. A od czasu nauczania samego Jezusa „dobra nowina” Ewangelii opowiada się. Piotr opowiadał, przemawiając podczas Zesłania Ducha Świętego (Dz 2). Spontanicznie robili to ewangelisci, starając się, jak św. Łukasz, opowiedzieć „o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku” (Dz 1,1). Wydarzenie fundacyjne przerodziło się w pamięć fundacyjną i stało się opowiadaniem. Dotyczy to zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu.

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne (Joseph Doré)	7
Wprowadzenie	9

Część trzecia OPOWIADANIA O ZBAWIENIU

Rozdział 15: Teologia zbawienia a narracyjność (Refleksje metodologiczne)	17
I. Teologiczna doniosłość opowiadania	17
Zbawienie a historia zbawienia	17
Historia zbawienia a opowiadanie	19
Mała antropologia opowiadania	20
Opowiadanie fundacyjne społeczeństwa	23
Zbawienie – spotkanie dwóch opowiadań	24
Pamięć, opowiadanie i pamiątka	26
Pamięć i antycypacja	29
Opowiadanie dramatyczne	31
Opowiadanie i miłosna historia	33
II. Struktura opowiadania	34
Opowiadanie a racja teologiczna	34
Od opowiadania do pojęć	36
Struktura doktrynalna wpisana w spłot opowiadań	38

Trzy główne etapy zbawienia	40
„Opowiadanie totalne”: koniec i początek	42
Porządek wykładu	44
Rozdział 16: Opowiadania o przysposobieniu i o prorocत्वach (Zbawienie w Starym Testamencie).....	47
Czas podwójnego przysposobienia	49
Czas prorocत्व	51
Wielkie figury zbawienia	52
I. Opowiadanie o Abrahamie	53
Powołanie i wiara Abrahama	53
Obietnica i Przymierze	57
Wstawiennictwo Abrahama (Rdz 18,16–33)	61
Ofiara Izaaka – figura krzyża (Rdz 22)	63
„Abraham ujrzał mój dzień”	70
Józef – figura Jezusa	72
II. Opowiadanie o Mojżeszu, pośredniku Przymierza	75
Mojżesz ocalony z wód: pośrednik-narodzony	75
Powołanie Mojżesza: gorejący krzew (Wj 3)	77
Wyzwolenie z Egiptu: wielka przypowieść o zbawieniu	81
Świętowanie Paschy: krew baranka (Wj 12)	82
Pierworodni przeciw pierworodnym	85
Przejście przez Morze Czerwone i wyzwajające zwycięstwo	87
Chrzest ludu w Mojżeszu	90
Bóg karmi swój lud na pustyni	91
Zawarcie Przymierza na Synaju	94
Dar i pedagogia Prawa	96
Natychmiastowe zerwanie Przymierza	98
Struktura Przymierza, struktura zbawienia	100
Wąż miedziany (Lb 21,4–9)	101
Jezus – nowy Mojżesz	103
Jozue – figura Jezusa	105

III. Opowiadanie o królach	106
Czas Sędziów	106
Izrael domaga się króla	107
Dawid – król mesjański	108
Dawid wybawiciel: zwycięstwo nad Goliatem	110
Dom Dawida	111
Oczekiwanie na Mesjasza	114
Grzech i skrucha Dawida (2 Sm 11–12)	115
Dawid – figura Chrystusa	117
Opowiadanie o królach do czasu przesiedlenia	118
IV. Opowiadanie o prorokach	121
Profetyzm w Izraelu	122
Od napiętnowania grzechu do uwiedzenia miłością:	
Ozeasz	123
Miłość obłubieńcza: od Jeremiasza do Pieśni nad pieśniami	126
Prorok mesjańskiego króla: Izajasz, Księga Emmanuela	
(Iz 6–11)	128
Jeremiasz – cierpiący sprawiedliwy	132
Po wygnaniu: księga pocieszenia Izraela (Iz 40–55)	136
Pieśni o Słudze Pańskim	140
Zapowiedź Nowego Przymierza: Jeremiasz (Jr 31,31)	144
Ezechiel: wieczne Przymierze i zmartwychwstanie ludu	
(Ez 16,60)	146
Podsumowanie: od opowiadań do kategorii	148
Pierwsze słowo: wybranie	150
Główna kategoria: przymierze	152
Przymierze a Prawo	154
Przymierze i zerwanie Przymierza: dialektyka daru	
i przebaczenia (nad-daru)	155
Łaska i wolność: zbawienie przez wiarę	157
Śmierć i zmartwychwstanie	158
Figury pośrednictwa	159
Obraz Boga: logika miłości	160

Rozdział 17: Opowiadania o Jezusie	
(Zbawienie w Nowym Testamencie)	163
I. Opowiadania o posłudze Jezusa	165
Świadcstwo Sługi: chrzest	165
Podwójna walka Jezusa ze złem: kuszenia	167
Konanie: ostatnie kuszenie Jezusa	169
Pokusy mowy	171
Podwójna walka Jezusa ze złem: konfrontacja z planem śmierci	173
Śmiertelny ciężar kłamstwa	175
Ewangelia odpuszczenia grzechów	178
Jezus – Sługa zbawienia	180
Cała Ewangelia w każdej Ewangelii	184
Uzdrowienie znakiem przebaczenia (Łk 5,17–26)	184
Miłosierny Samarytanin (Łk 10,23–37)	188
Zbawienie zstąpiło do Zacheusza (Łk 19,1–10)	193
Od ludu wybranego do narodów	196
II. Opowiadania o męce	198
Układ narracji	199
Kerygmat, opowiadanie i doktryna	200
Opowiadanie a sakrament zbawienia	201
Opowiadanie w czterech opowiadaniach	202
1. Jezus – świadek (Mateusz i Marek)	203
Ostatnia wieczerza	204
Przeciwności na drodze sprawiedliwego: opuszczenie przez przyjaciół	207
Przeciwności na drodze sprawiedliwego: proces żydowski	209
Przeciwności na drodze sprawiedliwego: proces rzymski	212
Śmierć na krzyżu w milczeniu Boga	215
Mrok i światłość: milczenie i objawienie Boga	219
Płodność męczeństwa: zwycięstwo słabości nad siłą	225

2. Nawrócenie świadków (Łukasz)	226
Eucharystia: Ciało wydane	227
Od pojmania do krzyża	230
Ostatnie słowa Jezusa	231
Sens śmierci Jezusa	233
3. Chwalebna ikona Ukrzyżowanego (Jan)	234
Umycie nóg	235
Mowa o zbawieniu (J 13–17)	236
Oto człowiek, oto wasz król	240
Niewiasto, oto syn Twój	242
Wypełnienie Pisma	243
Będą patrzeć na Tego, którego przebili	244
Objawienie i kontemplacja	245
4. Podsumowanie: symbol krzyża	246
III. Opowiadania o Zmartwychwstałym	251
Natura opowiadania	252
Orędzie zmartwychwstania	253
Pusty grób: zwycięstwo nad śmiercią	255
Opowiadania o chrystofaniach: od nawrócenia do głoszenia	257
Opowiadania o chrystofaniach: Jezus Zbawiciel symbolem człowieka zbawionego	258
Uczniowie z Emaus: zmartwychwstanie serc	259
Dar Ducha i zbawienie trynitarnie	262
Zbawienie to zmartwychwstanie i życie	264
IV. Opowiadania o dzieciństwie Jezusa	265
1. Opowiadania o dzieciństwie według Mateusza	266
Zapowiedź dana Józefowi (Mt 1,18–25)	266
Zbawienie pogan: mędrcy (Mt 2,1–12)	268
2. Opowiadania o dzieciństwie według Łukasza	269
Zwiastowanie Maryi (Łk 1,26–38)	269

Udzielanie się zbawienia: nawiedzenie (Łk 1,39–56)	271
Pierwszy „kerygmat” zbawienia: narodzenie (Łk 2,1–21)	272
„Być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2,22–52)	274
Całe zbawienie wyobrażone u swego zarania	276
Podsumowanie: od opowiadań do kategorii	277
1. Przesunięcie klasycznych kategorii	280
Panowanie kategorii zstępujących	280
Przyczynowość zstępująca	284
Przegląd krytyczny kategorii wstępujących	286
Konflikt między obrazami Boga	287
Ofiara Chrystusa: ofiara świadka	289
2. Propozycja nowych kategorii	293
Paradygmat objawienia i udzielania	293
Objawienie, udzielanie i wolność	296
Przymierze i pośrednictwo	298
Pośrednictwo sakramentalne i przyczynowość sakramentalna	299
Przymat przyczynowości sakramentalnej	302
Przyczynowość widzialna i niewidzialna: dar Ducha	306
Przyczyna celowa i przyczynowość powszechna	307
Jezus – zbawienie „w skrócie”	309
Rozdział 18: Opowiadania o Kościele	313
Trudność o charakterze ekumenicznym	314
I. Opowiadania o wydarzeniu fundacyjnym	316
Od Jezusa do daru Ducha	316
Opowiadanie Piotra (Dz 2,14–36)	319
Opowiadanie o wspólnotcie	320
Opowiadanie Pawła	322
Opowiadanie o szerzeniu się Ewangelii: od Żydów do pogan	325

II. Głoszenie Słowa, czyli żywa pamięć o zbawieniu	329
Opowiadanie i pamięć	329
Opowiadanie w celebracji liturgicznej	330
Opowiadanie – wezwanie do nawrócenia	333
Opowiadanie przeznaczone dla tych z zewnątrz: misja	333
III. Sakrament, czyli opowiadanie, które staje się	
pamiętką	336
Od opowiadania do sakramentu	336
Aktualność wydarzenia z przeszłości	338
Sakramentalne upamiętnienie	338
Chrzest i pamiętka	340
Pamiętka w innych sakramentach	342
IV. Opowiadanie zgromadzonego ludu	344
Opowiadanie o miłości	346
Opowiadanie o życiu wspólnym	349
Opowiadanie o przeciwnościach i o męczeństwie	353
Od opowiadania o grzechu do opowiadania o nawróceniu	355
V. Opowiadanie o zbawieniu wobec wezwania	
do uniwersalności	359
Utrzymany zamysł	362
Chrystus – uniwersalny Zbawiciel	364
1. Pierwszy etap: od stworzenia przez Słowo do wcielenia	
Słowa	365
Zbawienie – usprawiedliwienie przez wiarę	367
Zbawienie przez łaskę Chrystusa	369
2. Drugi etap: od wydarzenia paschalnego do daru Ducha	371
3. Trzeci etap: powtórne przyjście Chrystusa na końcu czasów ..	373
Rola Kościoła w zbawieniu wszystkich	374
Chrześcijańskie opowiadanie o zbawieniu: totalitarny podbój? ..	379

Podsumowanie	
Od opowiadań do kategorii: Kościół jako sakrament	381
Kościół jako sakrament: podwójna analogia	382
Od opowiadania do sakramentu	384
Kościół sakramentem i symbolem	386
Kościół sakramentem udzielania	388
Rozdział 19: Opowiadanie totalne: od początku do końca	391
Ku Alfie i Omedze czasów	391
I. Opowiadania o stworzeniu	393
Stworzenie w świetle Biblii i nauki	393
Dwie sekcje Księgi Rodzaju	397
Pierwsze opowiadanie o stworzeniu (Rdz 1)	398
Drugie opowiadanie o stworzeniu: mężczyzna i niewiasta (Rdz 2,5–24)	402
Efekty znaczeniowe opowiadań o stworzeniu	404
II. Opowiadania o grzechu	406
Adam i Ewa (Rdz 3,1–23)	408
Efekty znaczeniowe opowiadania	411
Protoewangelia	415
Kain i Abel (Rdz 4,1–16)	416
Noe: od potopu do przymierza (Rdz 6,1–9,17)	418
Wieża Babel (Rdz 11,1–9)	420
Stworzenie i grzech: dwa założenia zbawienia	421
III. Opowiadania o końcu	424
Ostateczność i koniec, teraźniejszość i przyszłość	424
Koniec zapowiadany w teraźniejszości	426
Zbawienie jako dopełnienie stworzenia	427
Zmartwychwstanie Jezusa prorocstwem powszechnego zmartwychwstania	429
Apokaliptyczne opowiadania o końcu	431

Spis treści

Mowy Jezusa o czasach ostatecznych (Mt 24,4–36)	431
Sędzia żywych i umarłych	435
Paruzja Chrystusa i powszechne zmartwychwstanie	437
Nowe niebiosa i nowa ziemia	438
Efekty znaczeniowe tych opowiadań:	440
1. Od rzeczy ostatecznych do wiecznych	440
2. Od nadziei do czuwania	441
3. Od obrazu rozdzielenia do rzeczywistości wyboru	442
 Podsumowanie: od opowiadań do kategorii	443
Stworzenie, kenoza i wcielenie	443
Od kenozy stwórczej do kenozy trynitarnej	445
Pasja Boga dla człowieka i człowieka dla Boga	447
Alfa i Omega: od pośrednictwa do zjednoczenia	448
Koniec i początek immanentne wobec teraźniejszości	451
 Podsumowanie ogólne	453
Indeks miejsc biblijnych	461
Indeks autorów starożytnych i średniowiecznych	481
Indeks autorów nowożytnych	493

SERIA ALFA I OMEGA

1. Christoph Schönborn OP, *Przebóstwienie, życie i śmierć*
2. Bernard Sesboüé SJ, *Zmartwychwstanie i życie. Krótki traktat o rzeczach ostatecznych*
3. Stefan Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*
4. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, t. 1
5. Jean-Pierre Torrell, *Święty Tomasz z Akwinu – mistrz duchowy*
6. Thomas G. Weinandy OFMCap, *Czy Bóg cierpi?*
7. Klaus Berger, *Po co Jezus umarł na krzyżu?*
8. Hans Urs von Balthasar, *Antyryzymski resentment*
9. Adolphe Gesché, *Chrystus*
10. Adolphe Gesché, *Człowiek*
11. Jean Corbon OP, *Liturgia – źródło wody życia*
12. Gerhard Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła?*
13. Adolphe Gesché, *Przeznaczenie*
14. Bernard Sesboüé SJ, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*
15. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, t. 2
16. Otto Hermann Pesch, *Zrozumieć Lutra*
17. Benedict M. Ashley OP, *Żyć prawdą w miłości. Biblijne wprowadzenie do teologii moralnej*
18. Medard Kehl SJ, *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*
19. Nicholas Lash, *Pytanie o Boga. Świętość, mowa i milczenie*
20. Benedykt XVI (Joseph Ratzinger), *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*

21. Adolphe Gesché, *Zło*
22. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, t. 3
23. Gisbert Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć. O nadziei chrześcijańskiej*
24. Piotr Napiwodzki OP, *Bliżej, niż się wydaje. O końcu świata, millenaryzmie i chrześcijańskiej nadziei*
25. Gerhard Lohfink, Ludwig Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*
26. Gisbert Greshake, *Być kapłanem dzisiaj*
27. Henri de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*
28. Bernard Sesboüé SJ, *Ewangelia i tradycja*
29. Robert Józef Woźniak, *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*
30. Gerhard Lohfink, *Jezus z Nazaretu. Czego chciał. Kim był*
31. Jean-Pierre Torrell OP, *Dziewica Maryja w wierze katolickiej*
32. Marta Przyszychowska, *Wszyscy byliśmy w Adamie*
33. Bernard Sesboüé SJ, *Jezus Chrystus jedyny Pośrednik. Rzecz o odkupieniu i zbawieniu*, t. 1